

Księga Habakuka

Rozdział 3

1. Modlitwa Habakuka, proroka, na nutę hymnów. 2. WIEKUISTY! Usłyszałem o Tobie wieść i zadrżałem. WIEKUISTY! Zechciej wskrzesić Swe dzieło w ciągu lat; w przebiegu lat chciej je objawić! W gniewie wspomnij o miłosierdziu! 3. Bóg nadchodzi od Theman, a Święty z góry Paran. Sela. Niebo pokrywa się Jego majestatem, a ziemia napęlnia się Jego chwałą. 4. Roztacza się jakby blask słońca. Od Jego boku biją promienie, tam jest siedziba Jego potęgi. 5. Przed Jego obliczem idzie mór, a w ślad za nim ciągnie zaraza. 6. Kiedy powstaje – wstrząsa ziemią, a gdy spojrzy – płoszy narody. Rozstępują się przedwieczne góry, a starodawne wzgórza opadają. Kroczy po odwiecznych ścieżkach. 7. Pod brzemieniem niedoli spostrzegam kuszańskie namioty; drżą pokrowce ziemi Midjanitów. 8. Czyżby WIEKUISTY zapłonął przeciw strumieniom? Czy przeciw strumieniom Twój gniew, lub Twoje uniesienie przeciw morzu, że pędzisz na Twych rumakach, na zwycięskim Twoim rydwanie? 9. Do naga огоłociłeś Twój łuk przeciwko sprzysiężonym pokoleniom Omera. Sela. Ziemia wytoczyła strumienie. 10. Na Twój widok dygocą góry i wzbiera wylew wód; toń wydaje swój szum oraz ku wysokości podnosi swoje ręce! 11. Słońce i księżyc stanęły na swym okręgu; chodzą przy świetle Twoich strzał, przy blasku Twej połyskliwej włóczni! 12. W gniewie kroczysz po ziemi, w zapalczywości depczesz narody. 13. Wyszedłeś na ratunek Twojego ludu, na zbawienie Twym Pomazańcem; strącasz szczyt z domu niegodziwca, obnażasz grunt aż po szyję. Sela. 14. W środku ich pokoleń przebijasz jego głowę, głowę ich mniejszych wodzów, co pędzą wichrem, by mnie rozproszyc. Sam ich okrzyk jak gdyby ma pochłonać biednego, który się schował w kryjówce. 15. Kroczyłeś Twoimi rumakami po morzu, po wzburzonych i wielkich wodach. 16. Usłyszałem oraz zadrżały me wnętrzności; na samą wieść zadrgały moje wargi. Jakby rdza przeniknęła me kości i zatrzęsłem się na swym miejscu; ja, co mam czekać na dzień niedoli, aż nadciągnie przeciw ludowi ten, co go zgnębi. 17. Bo nie zakwitnie figowiec i nie będzie plonu na winoroślach; pochyli się pęd oliwnika, a łany nie dostarczą już pożywienia; z owczarni znikną owce i nie będzie rogacizny w oborach. 18. A jednak będę się cieszył w WIEKUISTYM, radował Bogiem mego zbawienia. 19. WIEKUISTY, Pan moją siłą! On uczyni me nogi jakby nogi jeleni oraz poprowadzi mnie po mych wyżynach! Przewodnikowi chóru, z towarzyszeniem instrumentów smyczkowych.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012